

Na szlakach „Kormorana”

Muzyka: Jerzy Krzywoszewski

Słowa: Jerzy Krzywoszewski

Popłyniemy sobie w dal błękitną,
by usłyszeć rechot żab.
Srebrną pianą fale nam zakwitną,
twarze nam owieje wiatr!
Jak to dobrze tak z rozwianym włosiem
srebrną drogą w słońce gnać,
no i śpiewać, śpiewać pełnym głosem,
aby światu dać znać:

Refren:

Czuwaj!

Na szlakach "Kormorana" - Czuwaj!

Czuwaj! - echo odpowie ci.

Puszcza twój okrzyk w dal poniesie:

Czuwaj!

Czuwaj! - w błękitach jezior drży.

Czy to w słoneczny dzień,

czy gdy noc rzuci cień,

czy o świcie, gdy mija już strach.

Czuwaj!

Na szlakach "Kormorana" - Czuwaj!

Czuwaj! Harcerska straż!

Na wędrówkę, hen, pójdziemy borem,
by usłyszeć ptaków gwar.
Powrócimy nocą lub wieczorem,
gdy już słońca zginie żar.
I pójdziemy tak przez las, pod rękę,
poprzez wrzosa, poprzez mchy,
i będziemy śpiewać tę piosenkę,
nasza młodość i my:

Refren:

Czuwaj! Na szlakach "Kormorana"... itd.

A gdy noc obsypie świat gwiazdami
i znużony uśnie dzień,
srebrny księżyc przejdzie jeziorami,
na namioty spłynie sen.
Jeszcze chwilę w ciszy, gdzieś uparcie
komar będzie cicho grać.
Mały chłopiec stanie dziś na warcie,
byś spokojnie mógł spać.

Czuwaj!

Na szlakach "Kormorana" - Czuwaj!

Czuwaj! - echo odpowie ci.

Puszcza melodię w dal poniesie:

Czuwaj!

Czuwaj! - w konarach sosn drży.

Chociaż chce ci się spać,

choć przykro tak stać,

lecz pamiętaj, że wartę dziś masz -

Czuwaj!

Na szlakach "Kormorana" - Czuwaj!

Czuwaj! Harcerska straż!